

Przestępczość przeciwko dobrom kultury w Europie Środkowej,

na przykładzie sytuacji w Bułgarii, Chorwacji i Serbii



Bułgaria. Skradziona marmurowa *Głowa Afrodyty* i relief przedstawiający trackiego jeźdźca

Skala przestępczości przeciwko zabytkom w Polsce jest znana. Pomimo niedoskonałości systemu statystycznego wiemy, że zjawisko to jest poważnym zagrożeniem dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Z przykładów przedstawionych na konferencji Interpolu we wrześniu 2007 r., która odbyła się w Wieliczce, wynika, że większą liczbę przestępstw przeciwko dobrom kultury w 2006 r. odnotowano tylko we Francji – 2 751 zdarzeń (Polska 1840). W pierwszej piątce znalazły się, oprócz tych dwóch krajów, jeszcze Niemcy (1 706), Włochy (1 217) i Rosja (1 080). Przedstawiciele Interpolu zwrócili uwagę na bardzo ostrożne podchodzenie do danych statystycznych, z uwagi na trudny do jednoznacznego zdefiniowania przedmiot przestępstw – dobra kultury (zabytki). Każdy kraj w inny sposób definiuje przedmiot ochrony. To co w jednym kraju podlega ochronie, w drugim nie. Ponadto występują istotne różnice w kodeksach karnych i kwalifikacjach poszczególnych czynów. Jak wielkie to mogą być różnice pokazują dane z Bułgarii, Chorwacji i Serbii. W 2005 r. w Bułgarii odnotowano 279 przestępstw skierowanych przeciwko dobrom kultury, w Chorwacji – 63, a Serbii – 76 (brak danych z tych trzech krajów za rok 2006). Trudno się oprzeć wrażeniu, że podane dane nie obejmują wszystkich przypadków kradzieży dóbr kultury. Jeśli popatrzymy na liczbę zabytków i bogactwo dziedzictwa kulturowego każdego z trzech krajów, to można mieć poważne wątpliwości co do rzeczywistej skali zagrożenia przestępczością. Cokolwiek byśmy nie mówili o statystykach, to każdy z występujących w Wieliczce przedstawicieli podkreślał, że zagrożenie dziedzictwa kulturowego jest poważne i trzeba podejmować wiele działań, by je ograniczyć. Bułgaria zwróciła uwagę na sprawy prawne. Podstawą działań zwalczających zagrożenie dóbr kultury przestępczością jest właściwa legislacja. Złe rozwiązania prawne, lub ich brak, napędzają czarny rynek. Podobnie jak w innych krajach daje się zauważyć coraz większe wykorzystywanie Internetu do sprzedaży skradzionych dóbr kultury. Tak było w przypadku kolekcji 11 000 monet, którą po sprzedaży przeszmuglowano do USA. Dzięki współpracy z FBI udało się namierzyć kontrahentów transakcji i odzyskać monety. Jednym z kierunków przemytu zrabowanych na terenie Bułgarii obiektów są Niemcy. To bardzo charakterystyczne (podobnie zresztą jak w przypadku Serbii i Chorwacji), że odbiorcami skradzionych zabytków są bogate rynki europejskie.

Zabytki chorwackie ucierpiały najwięcej w czasie wojny, w latach 1991 – 1994. Jak obliczono straty w ruchomych zabytkach, które zostały skradzione, sięgają 30 000 obiektów. Charakterystyczne dla Chorwacji jest zwiększenie liczby kradzieży w sezonie turystycznym. Trudno powiedzieć czy sprawcami są przyjezdni, czy też miejscowi przestępcy wykorzystują okazję ogromnego napływu turystów do łatwego upłynięcia łupów przyjezdnym, zainteresowanym zabytkami chorwackimi. Największe zagrożenie przestępczością dotyka obiekty sakralne. Niezwykle formy przybiera nielegalny wywóz zabytków, obejmujący między innymi zabytki nieruchome. Na Zachodzie bardzo modne są stare, zabytkowe domy drewniane. Różnica w cenie pomiędzy Chorwacją a np. Wielką Brytanią jest tak duża, że bardzo opłacalne jest podjęcie próby nielegalnego wywozu rozebranego 100-letniego domu drewnianego. Można go kupić za około 2000 euro, a sprzedać za kwotę 10 razy większą. Policja odnotowuje również dużą aktywność fałszerzy dzieł sztuki. Do sprzedaży swoich podróbek wykorzystują w większości Internet. Jako istotny element w walce z przestępczością przeciwko dobrom kultury uznano stałą i ścisłą współpracę policji z Ministerstwem Kultury Serbii. Zakres wspólnych działań obejmuje zarówno czynności dokonywane w ramach prowadzonych dochodzeń, jak i działalność edukacyjną, obejmującą przygotowanie funkcjonariuszy policji do wykrywania fałszerstw. Chorwaci dostrzegają również potrzebę stworzenia bazy danych utraconych dóbr kultury, która byłaby dostępna między innymi dla muzeów czy domów aukcyjnych.

Skala przestępczości przeciwko dobrom kultury w Serbii jest zbliżona do Chorwacji. Coraz więcej osób i grup przestępczych zaczyna się specjalizować w tej kategorii przestępczości. Jako najbardziej zagrożone wskazuje się obiekty sakralne i mieszkania prywatne. W 2005 r. na 41 analizowanych spraw 17 – dotyczyło kościołów, 11 – mieszkań prywatnych, 5 – muzeów, 2 – galerii, 1 – stanowiska archeologicznego, a 7 – innych miejsc. W wyniku tych 41 kradzieży utracono 279 dóbr kultury, w tym 105 obrazów, 104 stare książki, 54 monety, 4 ikony i 1 egzemplarz zabytkowej broni. Podobnie jak w innych krajach coraz bardziej dostrzegalny jest



Chorwacja. Poszukiwany obraz Marca Chagalla (akwarela, 29 x 24 cm)



Chorwacja. Skradziony obraz Emila Nolde, *Pejzaż* (akwarela, 31,8 x 16,2 cm)

problem fałszerstw dzieł sztuki. Proceder ten obejmuje nie tylko fałszowanie samych dzieł sztuki, ale również dodatkowych oznakowań, które mają uwierzytelnić ich proveniencję. Kolejny wspólny element to sprawa budowy krajowej bazy danych o utraconych dobrach kultury. Jest co prawda baza policyjna, ale jest ona mocno niedoskonała, zwłaszcza jeśli chodzi o rejestrację strat powstających u osób prywatnych (brak dobrych opisów i zdjęć).

Przestępczość przeciwko dobrom kultury występuje wszędzie. Rosnący popyt i bardzo ograniczona podaż powodują, że dla zdobycia dzieła sztuki (a w konsekwencji wysokiego zarobku) popełniane są przestępstwa. Choć występują różnice w poszczególnych krajach, to wszędzie ten rodzaj przestępczości traktowany jest z coraz większą powagą. Definiując kierunki działań prewencyjnych wszyscy (bez względu na występujące różnice w poszczególnych krajach) zwracają uwagę na